

0 biblijności sekt i „oszustwach” Kościoła

24 czerwca 2018

„Papieże was oszukują”, Kościół postępuje niebiblijnie... głoszą sekty, czy i gdzie mają rację?



Choć temat jest poważny, dotyczący wiary, to jednak zacznę od pewnego „szabasowego” dowcipu, w sposób humorystyczny oddającego całość omawianego problemu.

Pewnej niedzieli, przed kościołem w którym odbywała się msza szedł Żyd z synem, nagle syn poprosił ojca by wstąpili na mszę, a że wiele do roboty nie mieli, poszli. Przeszła jedna msza ludzie wychodzą, a syn prosi ojca o to by na kolejną zostali. Po trzeciej mszy zaniepokojony ojciec pyta syna, co ci się tak w tych mszach podoba? – Ech, Tate – powiedział syn, że myśmy taki biznes z rąk wypuścili...

Wiara jest elementem potrzebnym każdemu człowiekowi, nawet ateista w coś tam wierzy, jest jakby wskaźnikiem naszego człowieczeństwa, wskazującym na posiadanie przez nas wyższych uczuć, ale wiarę łatwo wykorzystać, by stała się źródłem dochodu, źródłem panowania nad ludźmi autentycznie wierzącymi. Zawsze może pojawić się człowiek, który stwierdzi, że on

lepiej interpretuje naukę Jezusa, naukę Boga (czy to w chrześcijaństwie, czy w innym wyznaniu) i w imię „swego boga” poprowadzi ludzi ku swoim celom, swojemu widzeniu, swoim korzyściom. Nazwijmy ich „bankierami pana boga”.

Tacy ludzie pojawiali się już za czasów opisanych w „Biblii”. Jako przykład opisany w „Biblii”, ale również w ewangeljach niekanonicznych (Dzieje Piotra i Złota Legend) można podać Szymona Maga, tego którego Dzieje Apostolskie wymieniają jako osobę, co za pieniądze chciał kupić Ducha Świętego. Ten element Dziejów Apostolskich pokazuje, że do głoszenia Ewangelii niezbędny jest Duch Święty. Podobnie dzieje się w przypadku Pawła Apostoła, również zanim zaczął nauczać otrzymał Ducha Świętego. [Dz. 9 17-9]. Bez posiadania Ducha Świętego, zgodnie z nauką „Biblii” głoszenie nauki Jezusa nie jest możliwe. Sposób przekazywania Ducha Świętego również został opisany w „Biblii” a Kościół Katolicki ten nakaz biblijny realizuje w sakramencie bierzmowania.

Tacy ludzie jak Szymon Mag pojawiają się i dziś tworząc sekty, które nie jeden raz prowadziły swych wyznawców ku upodleniu, ku śmierci, ku mordowaniu innych. Ale również jest wielu ludzi wierzących, o czystych zamiarach, zwiedzionych przez „bankierów pana boga” którzy nieraz pojawiają się by nauczać, w swej duszy święcie wierząc, że głoszą naukę Jezusa, choć głoszą ją bez Ducha Świętego, gdyż sekta którą reprezentują Ducha Świętego nie posiada, dla korzyści „bankierów pana boga”.

Dlatego jeśli zgłasza się ktoś, kto twierdzi iż lepiej rozumie nauki Jezusa warto zapytać go, czy sekta jaką reprezentuje posiada Ducha Świętego. Wtedy najczęściej osoba taka mocno się zdenerwuje i odpowie „ależ oczywiście”. Wtedy należy zapytać o sakrament bierzmowania i od kogo Ducha Świętego otrzymali. Pytanie to najczęściej mocno denerwuje, przykładowo na Neon24 na blogu u Keren0r powoduje, że natychmiast taką osobę na swym blogu banuje, wykrzykując o „herezjach katolickich”, bo on już wie, że ma do czynienia z osobą świadomą, której byle bajki

wsadzić się nie da.

Czy Kościół, ten posiadający Ducha Świętego ma do dokonywania zmian nadane mu słowami Jezusa prawo?

By wykazać wyższość nauki „bankierów Pana Boga” nad nauką Kościoła najczęściej wyciągane są elementy, które w dzisiejszym obrządku Kościoła różnią się od opisanych w „Biblii”. Kościół zmienia chrzest z opisanego w „Biblii” zanurzenia na polanie głowy wodą, z chrztu dorosłych na chrzest niemowląt, wprowadza nowe nie biblijne dogmaty. I jest to prawda i temu nie można zaprzeczać, bo tak jest. W ciągu 20 wieków istnienia Kościoła wprowadzono wiele zmian. Pierwsza reforma nauki Jezusa i jego Apostołów została dokonana przez już Pawła i jego środowisko, co zostało opisane w pismach wybranych jako kanoniczne i uznaje się ją za biblijną. Później też wprowadzane były różne dogmaty, jeden nawet był pretekstem do podziału na dwa równorzędne Kościoły, katolicki i prawosławny. Dlatego trzeba sobie zadać inne pytanie: Czy Kościół ma nadane mu zapisanymi w ewangeliach słowami Jezusa prawo do dokonywania zmian?

Na logikę wydawać by się mogło, że takie prawo mieć powinien, gdyż trudno było w czasach Jezusa, w zakresie rozumienia ówczesnych ludzi opisać choćby dzisiejszy zakres badań medycznych jak genetyka i odpowiedzieć na pytania jakie stawiają w tym względzie ludzie wierzący jak badania in-vitro, genetyczne zmiany organizmów.

Gdyby Kościół nie miał prawa dokonywać wyborów na styku nauka Jezusa, zmiana kultury człowieka to czy miałby prawo dokonać rozdziału, spośród wielu pism wczesnego chrześcijaństwa na pisma kanoniczne i niekanoniczne, co stanowi o biblijności i niebiblijności pewnych prawd wiary? Już sam kanon „Biblii” jest pewnym wyborem Kościoła. No ale nie szukajmy w logice, poszukajmy tej zgody w „Biblii”, bo to dla człowieka wierzącego jest wyznacznikiem.

Przywołajmy tu rozmowę Jezusa i apostoła Piotra. „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. [Mt 18, 18-19]. Jest to wyraźnie nadane przez Jezusa prawo do wprowadzania zmian w miarę człowiek zdobywa wiedzę, jak zmieniają się warunki w jakich Kościołowi przychodzi głosić nauki. W trochę mniejszym stopniu prawo to zapisane zostało w ewangelii Jana [J 20, 23]. Te słowa odnoszą się wprawdzie do grzechu, ale czyż nie pojęciem grzechu operują ci, co twierdzą iż chrzest niemowląt jest nieprawidłowy?

Podsumowując całość należy podkreślić iż zgodnie z nauką zapisaną w „Biblii” nauczać mogą tylko osoby, którym przekazano Ducha Świętego i tego Ducha Świętego się nie zaparły, przykładowo poprzez odrzucenie sakramentu bierzmowania który wcześniej przyjęły albo Kościoła w którym Ducha Świętego uzyskały. Ducha Świętego Jezus przekazał Apostołom tylko raz, w Wieczerniku, a dalej Apostołowie przekazywali nawróconym i z pokolenia na pokolenie Duch Święty przekazywany jest w Kościele, tak jak otrzymał go św. Paweł. Kościół w którym przekazywany jest Duch Święty ma prawo do wprowadzania zmian w nauce opisanej w „Biblii”.

Niebiblijnym jest stwierdzenie von Finov „W moim przypadku zostałem napełniony mocą Ducha Świętego bez udziału człowieka”. Niestety, biblia nie przewiduje innej drogi otrzymania Ducha Świętego jak od człowieka, który tego Ducha posiada. Duch Święty został zesłany apostołom przez Jezusa, a nie zstępuje sam z siebie.

Zacytowany przez von Finov akapit „Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce”. Jest typowym działaniem sekt, które dla poparcia swej błędnej tezy wyciągają zdanie z kontekstu licząc, że odbiorca tego kontekstu nie będzie pamiętał. Tak jak wielu „nauczających”

von Finov traktuje „Biblię” jak zbiór cytatów, które można dowolnie wyciągać, nie zwracając uwagi na cały kontekst, w tym historyczny, kulturowy, który Biblia niesie a także znaczenie tych słów w „Biblii”.

Czego dotyczy to zdanie? Drogi komentatorze, przeczytaj więcej niż tylko to zdanie. Zdanie to dotyczy darów łaski, wiary, mądrości słowa, języków... Tak, każdy z nas ma jakieś dary, dary Ducha Świętego, ale przecież nie dar posiadania samego Ducha Świętego, gdyż Ducha Świętego nie można kupić, jak chciał to zrobić Szymon Piotr, można go jedynie otrzymać tylko i wyłącznie od innego człowieka, tego Ducha posiadającego.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Zdjęcie: [Fotografie Link](#) (CC0)

Źródło: [NEon24.pl](#)